

Pytania i odpowiedzi, Cz. 12

Sezon 8, Odcinek 13

Data emisji odcinka: 01 listopad 2017

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam ponownie w programie Kosmiczne Ujawnienie. Nazywam się David Wilcock i jestem gospodarzem programu. W tym odcinku po raz kolejny będziemy czytali wasze pytania, na które będzie odpowiadał Corey. Witam ponownie w programie Corey.

CG: Witam, dziękuję.

DW: Dobra - zaczynamy, oto pierwsze pytanie:

„Pytanie to będzie prawdopodobnie tylko przypomnieniem jednak należy zadać je ponownie. Jeśli na Ziemi istnieją frakcje negatywnych Istot, które spowalniają proces naszego Wzniesienia to co możemy zrobić w celu zwalczania ich i przełamania tych barier?”

CG: No cóż, zazwyczaj ich działania powstrzymujące Wzniesienie odnoszą się do tego co tak naprawdę powstrzymuje nas na poziomie osobistym. Zazwyczaj krzyczymy, że jesteśmy atakowani i prześladowani. Gdy jednak przyjrzymy się temu uważniej to okaże się, że sami to sobie robimy.

W odpowiedzi na to pytanie musiałbym powiedzieć, byśmy bardziej przyglądali się sobie samym a wtedy na pewno zaczniemy zmieniać świat jedna osoba po drugiej. Inni będą obserwować naszą pracę osobistą i będziemy dla nich świecić dobrym przykładem.

DW: Kolejne pytanie:

“Wygląda na to, że dochodzi do przeciągania ujawnienia odnośnie prawdziwej historii Antarktydy i dzieje się to po obu stronach tego procesu. Wiadomo jest co się dzieje za kulisami i dlaczego poruszamy się z tymi wiadomościami do przodu ... jednak wszystko znowu cichnie?”

CG: No cóż, musimy tutaj zrozumieć, że nie wypuści się informacji na temat Antarktycznej cywilizacji znalezionem pod czapą lodową. Nie poda się do Opinii Publicznej wiedzy odnośnie ruin starożytnych budowli znalezionych na dnach oceanów.

Będzie musiał zaistnieć bodziec, by zmusić ich (Klikę) do wydania tych informacji i najprawdopodobniej będzie to ruch przeciwko Władzom, które przemijają czyli rządowi. To właśnie wtedy nadejdzie dla nich odpowiedni czas, żeby zastosować taktykę przekierowania naszej uwagi na całkiem inne tory.

DW: Czyli “Broń Masowej Dystrakcji”.

CG: Dokładnie tak, “Broń Masowej Dystrakcji”.

DW: Czyli uważasz, że informacje Antarktyczne będą się powoli rozwijały ale będą one użyte jako ostatnia deska ratunku pozwalająca im uniknąć więzienia?

CG: Tak, taki jest ich plan. Opublikują te informacje (tylko wtedy) gdy będą musieli. Podanie tych wiadomości w czasie chaosu będzie dla nich nadzieją na odbicie się w kierunku bardziej uporządkowanej przyszłości naszej planety, pozostającej pod ich panowaniem.

DW: Następne pytanie:

“Co mógłbyś doradzić odnośnie przekazania wiadomości o Niebieskich Awianach oraz Istotach Sojuszu Kulistego następnemu pokoleniu? Mam dwójkę dzieci siedem i dziewięć lat, które są bardzo ciekawe wszystkiego. Wychowujemy ich, by zachowywały otwarte umysły odnośnie ludzkości i duchowości. Są one oczywiście pod dużym wpływem tego o czym mówi się w TV”. Zgaduję, że chodzi tutaj o nas.

CG: Doradziłbym, by trzymać się podstawowych reguł i nauczać młode pokolenie stawania się bardziej zorientowanym na służenie innym. Uczenie tego nie oznacza, że pozwolisz innym, aby weszli ci na głowę. Należy również koncentrować się na swojej wewnętrznej pracy, którą trzeba wykonywać przez cały czas. Zgaduję, że dzieci nie mają zbyt wiele pracy, by uporać się ze swoim wnętrzem tak więc koncentrowanie ich uwagi na służeniu innym sprawi, że nie będą miały tych wszystkich problemów jakie my (dorośli) mamy.

DW: Kolejne pytanie:

„Czy posiadasz jakieś informacje odnośnie ludzi, którzy ponoć mieszkają pod Mount Shasta w swoim mieście nazywanym przez nich Telos?”

CG: Ostatnio byłem na Mount Shasta ale nie nawiązałem z nikim żadnej komunikacji. Nie wiem również czy jedna z grup, którą widziałem podczas mojej pierwszej wizyty we Wnętrzu Ziemi składała się z tych ludzi. Po prostu nie mam takich informacji. Wiem jednak, że istnieje grupa ludzi, która zamieszkuje tamten obszar, ja jednak nie posiadam żadnych informacji na ich temat.

DW: Dobrze. Kolejne pytanie:

„Dlaczego podczas programu 20 i z powrotem zadają sobie oni tyle trudu, żeby wcielić i manipulować ludźmi przez 20 lat a następnie odwracać ich proces starzenia, a tak jak to miało miejsce w przypadku Corey, robić to nawet więcej niż raz? Dla mnie to nie ma żadnego sensu i wydaje się być zbyt skomplikowane. Dlaczego po prostu nie wcielają ludzi, używają ich a następnie likwidują a potem rekrutują nowych?”

CG: Technologia używana w programie 20 i z powrotem została nam подарowana przez - wydaje mi się - Nordyków. Jest to coś co zostało również używane na innych planetach. Wszystko to ma związek z Prawami Kosmicznymi oraz z wiedzą życzliwych istot w jaki sposób można je obejść.

Gdyby nieustannie zabierano nas z planety, wcielano do służby na 20 lat a następnie zabijano to spowodowałoby to bardzo poważne następstwa karmiczne dla całego TPK, który tak naprawdę tego nie potrzebuje gdyż zwalcza on grupy negatywnych Istot Pozaziemskich.

Ostatnią rzeczą do jakiej chcesz dopuścić podczas wojny jest strzelenie sobie w nogę.

DW: No cóż, także bardzo dużo pracy należałoby włożyć w szkolenie nowych ludzi, prawda?

CG: To prawda. Prawie cały personel w programie 20 i z powrotem posiada pochodzenie militarne. Został on przeszkolony i uformowany przez wojsko. Wprowadza się do niego (wytrenowanych) ludzi a następnie sprowadza z powrotem (na Ziemię) gdzie kontynuują oni swoją służbę od momentu w którym ich tam zabrano.

Bardzo wiele razy ludzie ci służą nawet w trzech programach 20 i z powrotem. Odkryto jednak, że bardzo wiele obiektów ludzkich nie dotrzymywało do końca trzeciej służby i nabawiało się ogromnych dolegliwości układu neurologicznego.

DW: Gdy mówisz „nie dotrzymywało” co masz na myśli?

CG: Nie dokańczali trzeciej służby.

DW: To znaczy, że umierali czy ...?

CG: Nie, albo wysyłano ich wcześniej (do domu) albo przesuwno ich w stan spoczynku z dala od TPK.

DW: Ciekawe.

CG: Prowadzili oni szkolenia i pogadanki na ten temat po odsunięciu ich od czynnej służby.

DW: Czyli trzy służby wydają się być maksymalną granicą?

CG: Tak jest. Ludzka fizjologia po prostu tego nie wytrzyma.

Ludzie mówią: „Przecież zostajesz cofnięty w czasie i odwraca się proces twojego starzenia. Twoje ciało przywrócone jest do stanu początkowego bez żadnych uszkodzeń, które mogłyby tam zaistnieć”.

Nasze ciała, jednakże, zachowują pamięć komórkową odnośnie różnych traumatycznych wydarzeń, których doświadczyłeś podczas styczności z tymi technologiami. W późniejszym czasie zaczynają one wpływać na powierzchnię.

DW: Jeśli np. teoretycznie zrobiłeś sobie tatuaż podczas 20 letniej służby a następnie odmłodzono cię to czy byłby on ciągle widoczny gdy przywraca się cię biologicznie do stanu początkowego?

CG: Nie ma pozwolenia na robienie żadnych tatuaży.

DW: Rozumiem.

CG: Inny przykład: jeśli miałeś bliznę spowodowaną bardzo traumatycznym wydarzeniem, która została usunięta podczas programu to nawet pomimo odwrócenia twojego wieku biologicznego i tak po przywróceniu cię do „świata rzeczywistego” zaczniesz jej doświadczać w postaci jakiegoś znamienia na tej samej części ciała.

DW: Ciekawe. To ma sens. Dobra, następne pytanie. Jest ono ciekawe:

„Jeśli na obrzeżach naszego Układu Słonecznego znajduje się Super-portal Sieci Kosmicznych to czy po wzniesieniu Bariery Zewnętrznej przez Istoty Kuliste Klika (Cabal) nie straciła do niego dostępu?”

CG: Tak, oczywiście, że tak. Nie mają oni do niego dostępu już od jakiegoś czasu.

DW: Ale wcześniej mieli?

CG: Tak. To właśnie przez niego odbywało się bardzo wiele wymian handlowych.

DW: Powiedzieliście wcześniej, że ten super-portal prowadzi do innych galaktyk a nie tylko do jednej?

CG: Och, tak. Definitywnie można dostać się przez niego do innych galaktyk. To właśnie dlatego jest tam przedrostek “super”.

DW: Mhm. Dobrze, następne pytanie:

“Ciekawi mnie czy Corey wie cokolwiek na temat pozytywnych Istot Reptyliańskich. Czy one istnieją i jeśli tak to czy spotkał się z nimi?”

CG: Nie doświadczyłem spotkań z tego typu istotami. Spotkałem pozytywne istoty, które wyglądały jak Reptylianie ale nie byli to dokładnie Reptylianie. Jest to całkowicie inny typ Istot.

Słyszałem, jednakże o istotach, które wyglądają jak smoki lub jak pozytywni Reptylianie lecz nigdy nie miałem z nimi do czynienia.

DW: Dobrze, następne pytanie:

“W jaki sposób będę wiedział, że przełączyłem się na inną linię czasową i doświadczyłem Efektu Mandeli? Czy mam do czynienia wtedy z innymi wersjami ludzi, którzy znajdują się w moim życiu czy ludzie ci zmienią tę linię czasową razem ze mną?”

CG: Ha, ha, ha (śmieją się razem z Davidem). Mogę odpowiedzieć tylko częściowo na to pytanie. Mam tutaj na myśli fakt, że pojęcie linii czasowych jest dla nas bardzo trudne i nie mieści się to nam w głowach ... Dopiero co zaczynamy rozumieć w jaki sposób działa czasoprzestrzeń. Wiemy, że jest ona rozciągliwa.

Jest bardzo wiele rzeczy, które można z nią zrobić, jednak jesteśmy dopiero na etapie na którym uczymy się w jaki sposób możemy nią manipulować.

CG: Powiedzieliście również, że ... bardzo dawno temu rozmawialiśmy o tezie, że istnieje alternatywna Ziemia, na której rzeczywistość jest znacznie inna niż u nas. Znajduje się ona na innej linii czasowej niż my i podróżowanie tam jest bardzo niebezpieczne.

CG: Zasadniczo jest to coś innego gdyż znajduje się ona w innym wymiarze lub innej rzeczywistości. Jaka jest różnica pomiędzy linią czasową, wymiarami lub inną rzeczywistością? Są to rzeczy, które obecnie staramy się zrozumieć.

Widz pyta również w jaki sposób będzie wiedział, że zmienił linię czasową? No cóż, większość ludzi na naszej planecie wcale tego nie zauważa.

DW: Zgadza się.

CG: Zaczyniesz wtedy zauważać pewne dziwne rzeczy właśnie takie jak Efekt Mandeli. Jest to rzeczywisty wyznacznik, który jest dla nas obecnie dostępny na podstawie którego możemy zaobserwować czy doszło do zmiany linii czasowej.

DW: Niektóre informacje, które do mnie docierają zwracają uwagę na coś co nazywane jest "momentem decyzyjnym" (choice points) i chciałbym też usłyszeć twoją opinię na ten temat:

Jeśli ludzie posiadają "moment decyzyjny" w swoim życiu gdzie muszą dokonać ważnego wyboru to czy można powiedzieć, że podjęcie go wiąże się ze zmianą lini czasowej?

CG: Tak mi się wydaje.

DW: Czyli mogą być również inne linie czasowe na których dokonujesz wyborów tylko w jedną stronę i twoja cała rzeczywistość tam jest całkowicie inna. Mogą istnieć ludzie, którzy potrafią wejrzeć w tą przyszłość lub przeżywać prorocze sny, które ukazują odpowiednią dla ciebie linię czasową? Możesz jednak dokonać innego wyboru jeśli śni ci się sen typu deja vu i ostrzega cię przed jakimiś wydarzeniami. Przecież możesz wtedy podjąć inną decyzję i zmienić w ten sposób swoją przyszłość, która została przewidziana przez kogoś ze zdolnościami jasnowidzenia.

CG: Zgadza się. Dzieje się to przez cały czas w naszych snach.

DW: Czyli suma wszystkich "momentów decyzyjnych" wpływa na to co się zdarza obecnie? Jakie decyzje musimy obecnie podjąć, które popchnęłyby nas w kierunku lepszej przyszłości?

CG: No cóż, obecnie dokonujemy wyboru jako kolektywna świadomość odnośnie tego jakiej przyszłej linii czasowej będziemy wspólnie doświadczać. Wynika z tego, że to my jako kolektyw wyznaczamy naszą przyszłość. Nie jest to coś co samoistnie wydziela się (z naszej rzeczywistości, przyp. tłum.). To my jesteśmy tymi, którzy zmieniają (nasze) linie czasowe.

DW: Dobra, następne pytanie:

"Jakie są konsekwencje złamania prawa wolnej woli przez siły zła, co wydaje się ich nagminną praktyką? Z tego co widzę to jedynymi konsekwencjami jakich doświadczają negatywne istoty mieszkające się w sprawy ludzkie jest pełen sukces bez żadnych przeszkód odnośnie ich diabelskiej agendy, będącej w działaniu przez tysiące lat. W jaki sposób moglibyśmy wygrać tę wojnę jeśli znajdujemy się na przegranej pozycji?"

CG: No cóż, wszystko co widzimy jest obrazem stworzonym z perspektywy nas, przebywających na Ziemi. Widzimy (tylko) ludzi o negatywnej orientacji, którzy ślizgają się przez całe swoje życie ... bez żadnych oznak odczuwania rzeczywistej karmy. Karma, jednakże, ma tendencje do ogromnego nawarstwiania się, aby następnie trafić ich ze zwiększoną siłą w późniejszym czasie. Wtedy możemy zobaczyć również pozytywnych ludzi, którzy mają różne problemy. Myślę, że jest to bardzo bliskie powiedzenia "co na górze to na dole".

DW: No wiesz, pytanie to zostało sformułowane w ten sposób, że musimy tutaj coś wyjaśnić. Czy chcesz nam przez to powiedzieć, że negatywne siły nie łamią

Kosmicznych Praw? Są one przecież bardzo ostrożne odnośnie przestrzegania tych reguł. Nie mogą przecież robić co im się rzewnie podoba.

CG: Głównie starają się je obejść. Jednak prawdą jest, że jeśli złamią jakieś zasady to spotkają się z konsekwencjami.

Ich działania w większości balansują na granicy dobra i zła tak jak się to ma z Traktatami Mahometańskimi. Podpisały się tam zarówno grupy o orientacji pozytywnej jak i negatywnej. Cztery z tych grup postanowiły, że nie będą już dłużej przestrzegać tych porozumień. Bez względu na to czy są to grupy pozytywne czy negatywne spotkają się z konsekwencjami swoich działań. Jeśli nie dotknie ich karma związana z ich energią, to ureguluje się to w inny sposób.

DW: Czy mógłbyś stwierdzić, że czary Kliki (Cabal) związane z Prawami Kosmicznymi polegają na ukrywaniu ich poczynań na otwartym widoku co po raz pierwszy zaczął stosować astrolog Królowej Elżbiety John Dee? (Klika) mówi nam co zamierza robić, ukrywając to na otwartym widoku na wiele różnych sposobów co wystawia ich na ostateczną porażkę? Nie są oni niepokonani jeśli o to chodzi.

CG: Zgadza się. Nie jest to coś co robią ze względu na swoją tradycję. Postępują tak, by się to wydarzyło. Gdy oznajmią nam (w taki czy inny sposób, przyp. tłum.) co zamierzają to informacja ta przedostaje się do naszej współwórczej świadomości.

Wtedy, jak to wcześniej omawialiśmy, używają katalizatorów w postaci filmów, programów TV lub fałszywych operacji po to, by zasiać ziarnka naszych emocji, które manifestują te wydarzenia.

Jest to cały sekret ich magii.

DW: Czyli tym samym są oni bardzo bezradni gdyż przez cały czas (muszą) ujawniać nam swoją agendę.

CG: Zgadza się.

DW: Kolejne pytanie:

“NASA w ostatnim czasie wystosowała publiczne oświadczenie, w którym zaprzecza jakoby na Marsie miały miejsce działania związane z niewolniczą pracą. Jeśli Klika (Cabal) poszukuje amnestii w częściowym lub Pełnym Ujawnieniu to po co mieliby publikować takie oświadczenie?”

CG: Tak, oznajmienie to było bardzo interesujące. Dlaczego NASA miałyby nawet odpowiadać na takie pytanie? Wszystko to opiera się o to co zostało omówione w poprzednim pytaniu. Uważam, że zasiewa się w ten sposób w naszej świadomości ziarnka zaprzeczenia.

Nie rozumiem tak naprawdę w jaki sposób przyjmowanie do wiadomości takiego pytania miałyby wesprzeć założenia ich agendy.

DW: Zgadza się. Czyli mówisz, że poprzez zaprzeczanie temu chcą tak naprawdę zasiać w ludziach myślenie: “A co jeśli naprawdę na Marsie są niewolnicy?”

CG: Zgadza się.

DW: Dobra, następne pytanie:

“Jak doszło do tego, że Militaryny Konglomerat Przemysłowy Tajnych Programów Kosmicznych nie był świadom programu Słoneczny Strażnik prowadzonego przez Marynarkę Wojenną, skoro informacje na jego temat znalazły się w przeszłości na Internecie. Miało to miejsce szczególnie po włamaniu hackerskim przeprowadzonym przez Gary’ego McKinnon’a co dotarło do Opinii Publicznej już na początku lat 2000? Odkąd nakryli Gary’ego w Anglii miały miejsce ogromne fale doniesień.”

CG: Gary McKinnon jest tym informatykiem z Anglii, który w 2004 r. włamał się do baz danych Amerykańskiego Departamentu Obrony Narodowej i NASA w poszukiwaniu śladów Tajnego Programu Kosmicznego?

DW: Tak.

CG: Dobrze. Informacja, którą on opublikował przypuszczalnie została opatrzona etykietką “dezinformacja” lub bardziej prawdopodobnie została ośmieszona i zignorowana.

Należy tutaj coś wyjaśnić:

Gdy TPK Amerykańskich Sił Powietrznych i Amerykańskiej Wewnętrznej Agencji Wywiadowczej namierzyły należący do Marynarki Wojennej pojazd latający to powiedziano im, że jest to “prototyp we wczesnym stadium, który właśnie się testuje. Nie widzieliście go i macie zakaz rozmawiania na ten temat”. I tak też się stało, nie rozmawiano na ten temat.

DW: Zgadza się. Chcę tutaj dodać coś jeszcze czego nie powiedziałem ci wcześniej co miało miejsce gdy byliście tutaj razem z Pete Petersonem. Obserwował cię gdy nagrywaliśmy kolejny odcinek i nie był tak naprawdę pewny czy to co mówisz jest prawdą. Co rzeczywiście przyciągnęło jego uwagę jest fakt, że wspomniałeś o programie kosmicznym prowadzonym przez Marynarkę Wojenną.

Powiedział, że wie on o jego istnieniu już od długiego czasu i umierał z ciekawości, by dowiedzieć się czegoś więcej na ten temat, jednak dodał, że będzie to “prawie niemożliwe”. Są to dokładnie jego słowa.

Jest to kolejny przykład naoczego świadka, który jest w rzeczywistości częścią Militarynego Konglomeratu Przemysłowego, który pragnie dowiedzieć się co wyprawia Marynarka Wojenna. Nie posiadał jednak dojścia do tych wiadomości.

CG: No cóż, Zygmunt, który (ostatnio) zaginął i z którym na początku wymieniałem informacje oświadczył mi, że nie wierzy, by Marynarka Wojenna posiadała jakiś program kosmiczny. Był on świadom, że rozwinęła ona bardzo dużo komponentów TPK, które następnie zostały przekazane Siłom Powietrznym i jest to coś w co głęboko wierzył. Z tego powodu rozpoczął swoje własne dochodzenie, aby udowodnić czy rzeczywiście istnieje jakiś program kosmiczny prowadzony przez Marynarkę i czy był on bardziej zaawansowany niż ich własny ... nie mieściło im się to po prostu w głowach.

DW: Czy zgodzisz się z powiedzeniem informatora Hoaglanda, który twierdzi: “Na każdym poziomie kłamstwo wygląda inaczej”.

CG: Tak. To właśnie w ten sposób dokonują podziału hierarchicznego przepływu informacji.

DW: Zgadza się. Czyli zgaduję, że największym wyzwaniem dla Zygmunta ego był fakt, że kazano mu wierzyć, że jest wyjątkowy i wie wszystko. Następnie zaczyna cię porywać i przesłuchiwać i okazuje się, że prawdopodobnie okłamywano go na bardzo wysokim poziomie (władzy).

CG: Dokładnie tak jest. Podczas jednego z przesłuchań powiedział dokładnie coś takiego: "Czyli twierdzisz, że wpojono nam, że jesteśmy samym wierzchołkiem piramidy wywiadowczej a tak naprawdę pełnimy tylko rolę Straży Przybrzeżnej?".

DW: Bardzo ciekawe. Dobra, następne pytanie:

"Miałem wrażenie, że pewne elementy Ujawnienia nastąpią jeszcze przed zaistnieniem Rozbłysku Słonecznego. Jeśli nie to czy nie łatwiej jest przekazać te informacje po tym wydarzeniu? Przecież wtedy cała Sztuczna Inteligencja i technologie służące do kontroli umysłu będą wyeliminowane?"

CG: No cóż, po tym wydarzeniu mamy ponoć przejść przez ogromny boom naszej świadomości i wszystko nabierze innego wymiaru. Będziemy myśleli w inny sposób i zmienimy podejście do wielu rzeczy. Bardzo trudno przewidzieć co się wtedy stanie.

DW: Kolejne pytanie:

"Czy wiesz może co się stanie z siłami zła, które istnieją na Ziemi, po Rozbłysku Słonecznym i Ujawnieniu?"

CG: Wiesz, starałem się poukładać to sobie w głowie. Nie wiem czy po prostu nastąpi zmiana linii czasowej czy zacznie się nowy cykl (kosmiczny, przyp. tłum.) w którym znajdziemy się w czwartej gęstości a oni nie będą kompatybilni z tymi nowymi energiami. Co się z nimi stanie? Czy być może jakaś rasa Strażników wejdzie na scenę wydarzeń i usunie ich stąd fizycznie? A może energetycznie oddzielią się z naszej linii czasowej? Nie znam odpowiedzi na to pytanie.

DW: Zgodnie z tym co ci przekazano i ze względu na fakt, że Niebiescy Awianie są tą samą grupą "Ra", która przekazywała informacje do "Przewodnika po Materiale Ra: Prawo Jedności" pozwól mi poprowadzić tę konwersację i zobaczymy co sądzisz na ten temat.

W Prawie Jedności bardzo często wspomina się o trójdrożnym podziale. Mówi się tam, że negatywne istoty zostaną usunięte i przemieszczone na planetę o negatywnej polaryzacji. Pozytywne jednostki zostaną na Ziemi gdyż będzie to odpowiednikiem ukończenia szkoły wyższej. Natomiast neutralne jednostki, ani pozytywne ani negatywne, zostaną przetransportowane na nową Ziemię gdzie będą kontynuowały lekcje związane z trzecią gęstością.

Czy zgadza się to z informacjami, które przekazała ci Grupa Anshar lub Niebiescy Awianie?

CG: Być może. Informacje, które są mi przekazywane są dla nas tak trudne, że nie mieszczą się w głowie. Bardzo wiele z nich nabiera większego sensu dopiero po upływie pewnego czasu.

DW: Zgadza się.

CG: Są to bardzo trudne przekazy.

DW: Pozwól mi omówić tutaj pewien model, który stworzyłem dość dawno temu. Jest on oparty na bardzo intensywnym badaniu Prawa Jedności.

Trudno zrozumieć co dokładnie jest tam powiedziane, ale wygląda na to, że model ten obejmuje ludzi o pozytywnej polaryzacji oraz tych, którzy muszą powtarzać trzecią gęstość, ale którzy nie są tak naprawdę negatywni. Mówi się tam, że w pierwszej kolejności zabiera się ich w bezpieczne miejsce a następnie Ziemia przechodzi przez katastroficzne zmiany ale jeśli jakaś osoba jest odpowiednio negatywna to musi przez to przejść.

Po upływie pewnego czasu (negatywni) ludzie, nie mogą już dłużej przeżyć na Ziemi i to właśnie wtedy przybywają pozytywne istoty, są ponownie przedstawiane a ich zadaniem jest pozostanie na Ziemi.

CG: Ale w jaki sposób tak naprawdę zabiera się tych ludzi? Jaki proces temu towarzyszy?

DW: Wydaje mi się, że chodzi o ten sam proces, który zastosowano na tobie. Niebieskie Sfery i Grupa Anshar posiadają możliwości transportowania ludzi przy pomocy błysku światła, jakiego ty doświadczyłeś. Skoro potrafili to zrobić na tobie to mogą też zastosować tę samą metodę do miliardów ludzi na raz.

CG: Tak, mogą. Może tam być również linia czasowa, na której tego typu rzeczy ulegają zmianie. Prawo Jedności nie przekazuje szczegółów odnośnie sytuacji "twarz w twarz".

DW: Czy próbowałeś uzyskać szczegółowe odpowiedzi na te pytania?

CG: Nie koniecznie na te pytania, ale na takie, odnośnie których chciałem uzyskać wiele szczegółów. Bardzo często po zadaniu pytania słyszałem odpowiedź: "Nie ma to na ciebie wpływu" lub po prostu nie odpowiadają mi na zadane pytanie.

DW: Następne pytanie:

"Jak dawno temu na naszej lini czasowej kultura Majańska wytworzyła swój własny odłam cywilizacyjny? Czy Ambasador Mica jest częścią Majańskiej grupy?"

CG: Mica nie ma żadnego związku z Majami. Majowie nie rozwinęli się tutaj (na Ziemi). Z tego co mi powiedziano są oni uchodźcami. Na planecie z której pochodzą nastąpiły pewne komplikacje i dlatego też musiano ich tutaj zaszcześcić w postaci uchodźców. Podczas ich pobytu tutaj znacznie zwiększyli swoją liczebność. Jednak ich populacja na lądzie żyła z dala od swojej ojczyzny a ich kasta przywódców religijnych zatrzymywała dla siebie całą wiedzę odnośnie nauki i innych rzeczy.

Nie wiem dokładnie kiedy to się stało. Nie koniecznie musieli się wydzielić z reszty grupy Majańskiej. Utrzymywano ich tutaj po prostu w tajemnicy. Przybyli tutaj w tym samym czasie jednak zgaduję, że zadziałał tutaj podział kastowy.

DW: Dobrze, powiem tutaj coś co uważam, że jest bardzo ciekawe. Inny informator, który potwierdził swoją wiarygodność powiedział mi, że pod koniec lat siedemdziesiątych w Ekwadorze dokonano ogromnych odkryć podziemnych. Zabrano tam Neil'a Armstronga oraz innych astronautów z NASA i to co tam zobaczyli było bardzo zaawansowane technologicznie i będzie to coś podobnego co odnaleziono na Antarktydzie.

Czy słyszałeś coś na ten temat?

CG: Nie, nie słyszałem.

DW: Ale wiemy na pewno, że grupa Majańska budowała również pewne rzeczy pod powierzchnią Ziemi a nie tylko na lądzie?

CG: To się zgadza. Ich gigantyczny statek matka w kształcie cylindra został praktycznie wykrojony w jednym kawałku skały z wnętrza góry.

DW: Czy uważasz, że ciągle posiadają pod ziemią jakieś swoje statki?

CG: Definitywnie tak.. Posiadają oni tutaj swoje enklawy.

DW: Hmm (zastanawiająco). Dobrze, ostatnie pytanie:

“Czy możesz opisać rasy z którymi Międzyplanetarny Konglomerat Przemysłowy dokonywał wymian handlowych?”

CG: Tak. Jest ich tam kilka rodzajów ale jedna, która tam się przewija jest rasą ludzi-psów. Są oni nastawieni tylko i wyłącznie na handel i są amoralni. Nie są ani pozytywni ani negatywni lecz stoją po środku i ubijają interesy zarówno z pozytywnymi istotami jak i z negatywnymi: przekazują informacje, handlują technologią, dobrami materialnymi i różnymi usługami. Pośredniczą nawet w handlu pomiędzy pozytywnymi i negatywnymi ludźmi.

DW: Czy mógłbyś opisać jak wygląda ta rasa?

CG: Tak. Mają wygląd psów i szpiczaste, sterczące do góry uszy. Ich twarze przypominają psi pysk, który jest wysunięty do przodu, chcę przez to powiedzieć, że wygląda to dokładnie jak u psa.

DW: Czy poruszają się w postawie wyprostowanej?

CG: Tak, są to istoty dwunożne. Mają ręce, są zręczne i potrafią robić większość tych rzeczy jakie i my potrafimy. Wiesz, ich ręce nie są wyposażone w psie opuszki i pazury ... są to istoty humanoidalne.

DW: Czy wymiana handlowa odbywa się telepatycznie czy rozmawiają ustami?

CG: Rozmawiają ustami.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Używają one języka i zgaduję, że jest to jakiś uniwersalny język, który brzmi jak dialekt Arkadyjski, który używany jest przez bardzo wiele Istot Pozaziemskich ... w celach komercyjnych czyli do handlu.

DW: Super. No cóż Corey, pragnę ci podziękować za odpowiedzi na te wszystkie pytania. Dzisiaj dowiedzieliśmy się bardzo wiele interesujących rzeczy. Widzom pragnę podziękować za uwagę. Jest to program Kosmiczne Ujawnienie, który prowadzi wraz z Corey. Ja jestem gospodarzem i nazywam się David Wilcock.

Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:

David Wilcock - pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

Corey Goode - jest informatorem (z ang. whistleblower), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie *Cosmic Disclosure* w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński